

na, na mocy której inwalidzi wojenni i specjalnie zasłużeni w walce z bolszewikami mieli otrzymać bezpłatnie ziemię. Na łamach prasy publikowano liczne listy rodzin do żołnierzy walczących na froncie. Na plakatach i w ulotkach posługiwano się często takimi symbolami, jak: krzyże, obrazy, figury świętych, a także przywoływano postacie symboliczne (Kościuszko, Traugutt). Równocześnie stosowano metody werbalne wobec nieprzyjaciela („bolszewicy, dzicz wschodnia, barbarzyńcy”). Taki dobór treści propagandowych oraz wymowna forma zwłaszcza plakatów i ulotek wywoływały oczekiwany skutek, mobilizując zarówno żołnierzy, jak i szerokie kręgi społeczeństwa.

W tej sytuacji, oceniając rezultaty oddziaływania propagandowego, zwłaszcza na społeczeństwo polskie, trzeba uwzględnić wszystkie uczestniczące w propagandzie instytucje wojskowe i cywilne. Należy podkreślić, iż istotny wpływ na negatywny stosunek społeczeństwa do bolszewików miały wiadomości pochodzące od świadków gwałtów i grabieży dokonywanych przez żołnierzy nieprzyjaciela na zajmowanych terenach Polski.

Recenzowana praca jest cennym przyczynkiem do badań nie tylko nad przebiegiem wojny 1919-1920, ale także pierwszych lat II Rzeczypospolitej. Zawiera wiele nowych ustaleń potwierdzających znaczny udział polskich służb informacyjno-wywiadowczych w zmaganiach propagandowych podczas wojny polsko-bolszewickiej.

ANDRZEJ PEPLŃSKI

PAP Słupsk

* * *

Tomasz Grabarczyk, *Struktura, organizacja i metody działania bydgoskiej ekspozytury polskiego wywiadu w latach 1930-1939*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001, ss. 132.

Wolne Miasto Gdańsk, mimo iż miało istnieć pod polskim zwierzchnictwem, było przysłowiową kością niezgody w stosunkach polsko-niemieckich. Nie tylko ono, ale i całe Pomorze stało się miejscem pracy szpiegowskiej różnych państw. Polski wywiad musiał radzić sobie z kolejnymi aferami szpiegowskimi. W jego zadaniach rozpoznawczych znajdowały się niemieckie organizacje paramilitarne, wielkie koncerty międzynarodowe, jak również obserwacja rozwijającej się gospodarki Niemiec. Aby sprostać wyzwaniom, jakie stały przed polskimi służbami informacyjnymi, należało zorganizować dobrze działające agendy wywiadu.

Terenowa placówka polskiego rozpoznania wojskowego Ekspozytura Nr 3, przeniesiona w 1930 r. z Poznania do Bydgoszczy, miała obserwować teren Prus Wschodnich, Wolnego Miasta Gdańska, Pomorza Zachodniego i rejonów przygra-